

CZY DZIESIĘCINA JEST WYMOGIEM NOWEGO PRZYMIERZA

Podczas mojego nawracania trafiłem do zboru w którym sporo mówiono o upamiętaniu, pokucie i braniu swojego krzyża. Jednak równolegle, kilku dobrze sytuowanych kolegów pastora nagminnie przekonywało mnie, że oddawanie dziesięciny jest źródłem ich błogosławieństwa finansowego i dobrobytu. Na dowód tego afiszowali się tym co posiadali, chwalili się nowymi samochodami, a nawet znacznymi kwotami dziesięcin które właśnie wpłacili do kasy zboru. W moim umyśle pojawiła się wtedy pewność, że jeżeli zacznę dawać 10% moich dochodów "na kościół" to znikną z mojego życia windykatorzy, a zacznie się czas błogosławieństw i dobrobytu, i że osiągnę wszystko to, czego nie udało mi się dokonać w starym życiu. Moją sytuację komplikował fakt, iż całe moje wcześniejsze życie naznaczone było nietrzeźwością i łamaniem prawa, w wyniku czego po nawróceniu zostałem bez jakichkolwiek środków do życia.

Jednak moje szczere i usilne próby oddawania dziesięciny skończyły się kolejnymi kilkoma stówami długu "wobec Pana" za nieoddane dziesięciny. W pewnym momencie, z tego powodu zaczęło się walić całe moje nowe życie. Pojawiły się oskarżenia oraz uzasadnione pytania wywołujące we mnie gniew: ... dlaczego ten mechanizm działa tylko w życiu biznesmenów i ludzi zamożnych? Gdzie tu jest Boża sprawiedliwość? gdyż takich nieszczęśników jak ja, była w zborze znaczna większość.

Od tego czasu minęło wiele lat. Pomimo wielokrotnych namów, nigdy nie dałem na ani złotówki jako dziesięciny, ponieważ nie widzę aby Jezus tego uczył. Postanowiłem jednak, że w myśl biblijnej zasady - *po miłości wzajemnej was poznają*, będę pomagał takim ludziom jak ja wtedy, czyli ludziom wierzącym będącym w potrzebie. W niedługim czasie Bóg zredukował moje długi do zera, bez mojego udziału. Dał mi dom jednorodzinny z pełnym wyposażeniem i na przełomie kolejnych 6 lat trzy samochody. Wszystko co aktualnie posiadam otrzymałem wyłącznie z Bożej łaski i nie kupiłem prawie niczego za zapracowane przeze mnie pieniądze. Natomiast zbor którego w międzyczasie byłem członkiem, był małą społecznością niezbyt zamożnych ludzi i posiadał bardzo wygodną i elegancką kaplicę o jakiej marzy każdy pastor w tym kraju. Nikt tam nie nauczał, że dziesięcina jest kluczem dobrobytu, a nawet naukę tę dementowano.

Osobiście spotkałem już wiele osób twierdzących, że: "niczego im nie brakuje, bo oni oddają dziesięcinę". Może zabrzmiało to szorstko, ale w świetle Nowego Testamentu jest to jednak przejaw samo sprawiedliwości polegający na przypisywaniu sobie Bożej łaski, poleganiu na prawie Mojżeszowym i wierze w magiczny mechanizm sprawczy, a nie w Boże miłosierdzie. Pan Jezus nagminnie piętnował takie postawy, gdyż były one powodem dumy, wyniosłości i samo sprawiedliwości faryzeuszy.

Faryzeusz stanął i tak się w duchu modlił: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak rabusie, oszuści, cudzołożnicy albo ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, oddaję dziesięcinę (Łk 18:11-12).

Do takich postaw odnosi się również poniższy fragment:

Bo wszyscy którzy polegają na *(własnych)* uczynkach, *(wynikających z)* zakonu są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu. Przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem to rzecz oczywista, bo sprawiedliwy żyć będzie z wiary *(w Boże obietnice)* (Gal 3:10-11)

Poznałem wiele osób które wierzą, że ich stan materialny jest zależny od odprowadzanych dziesięcin. Zauważyłem, że wiele nawet bardzo ubogich osób daje pieniądze zamożnym pastorom, pomimo poważnych braków we własnych domach. Pomimo nie zmieniającej się sytuacji finansowej u tych osób, jedni robią to z czystej chciwości i wiary w sianie mamony a inni ze strachu, bo wpojono im, że pieniądze z dziesięcin obłożone są klauzulą błogosławieństwa bądź przekleństwa, jednakże w jednym i drugim przypadku jest to kłamstwo zupełnie sprzeczne z nauką i duchem Nowego Testamentu.

Biblia uczy, że jeżeli wpajane nam założenia nie współgrają z rzeczywistością, to znaczy, że albo nie są to założenia biblijne albo zostały one pozbawione biblijnych uwarunkowań albo kontekstów. Spróbujmy zatem dokładnie przeanalizować naukę na temat oddawania dziesięcin i przyjrzeć się wersetom używanym do jej argumentacji, zgodnie z zasadami interpretacji Biblii, czyli egzegezy.

ZASADY INTERPRETACJI BIBLI

... będą dopisywane ukośną, czerwoną czcionką.

ZASADA 1 - Czytaj to, co jest napisane

Wiele osób zamiast czytać to co pisze, niejako wpisuje w Biblię własne wierzenia - czyli zamiast egzegezy dokonuje eisegazy. Np. katolicy lub ewangelicy, we wszystkie teksty mówiące o chrzcie, wpisują nauczanie ich kościoła mówiące, że chrzest dotyczy niemowląt, rozmijając się z biblijnym kontekstem i celem chrztu - mówiącym, że zanurzenie w wodzie jest po uwierzeniu ewangelii i upamiętaniu, kolejnym krokiem nowego narodzenia dorosłego człowieka. (Jan 3:3-7; Dz Ap 2:37-39)

ZASADA 2 - Tekst bez kontekstu jest pretekstem

Każdy tekst należy czytać w jego kontekście, przechodząc od czytanego zdania lub akapitu do kontekstu rozdziału i całej księgi. Aby ustalić kontekst należy zastanowić się do kogo jest pisany dany fragment i postawić się w sytuacji jego bezpośrednich adresatów. Wszystkie fałszywe nauki są budowane na fragmentach wyrwanych z ich kontekstu i odnoszących się najczęściej do starego przymierza. Fragmentami pozbawionymi kontekstu posługiwał się szatan kusząc Jezusa na pustyni.

ZASADA 3 - Najpierw znaczenie dosłowne, dopiero potem alegoria

Biblia została napisana przez ludzi natchnionych Duchem Świętym i jest adresowana do osób czytających ją w mocy Ducha Świętego. Nie znaczy to jednak, że mamy ją czytać w sposób mistyczny, symboliczny lub numerologiczny. Biblię należy czytać jak list skierowany do każdego nas: traktując tekst dosłownie. Dopiero wtedy, gdy nie ma on dosłownego sensu, przechodzi się do interpretacji danego fragmentu jako przenośni lub alegorii.

ZASADA 4 - Czytaj teksty równolegle

Jeżeli pojawia się problem tematyczny, to należy poszukać innych fragmentów mówiących na ten sam temat (tekstów równoległych) i zsumować je ze sobą. Dzięki temu uzyskujemy coraz pełniejszy obraz całości. Pamiętajmy, że nauczanie Biblii przypomina puzzle, gdzie każdy fragment ma swoje dokładnie określone miejsce i wchodzi tam bez wciskania go na siłę. A dopiero wszystkie razem, wzajemnie się uzupełniając, tworzą harmoniczną całość.

ZASADA 5 - Weź pod uwagę charakter tekstu

Należy wziąć też pod uwagę, z jakim rodzajem tekstu mamy do czynienia, gdyż psalmy czyta się nieco inaczej niż ewangelie, listy i księgi prorockie.

CEL DZIESIĘCINY W IZRAELU

Dziesięcina to oddawanie Panu jednej dziesiątej z plodów ziemi oraz bydła i trzody (3 Moj 27:30-32). W przymierzu Mojżeszowym, dziesięcina była obowiązkiem i przykazaniem (3 Moj 27:34). Sumienne oddawanie dziesięcin było warunkiem błogosławieństwa dla Izraelitów (5 Moj 26:12-15).

Zasada nr 2 → kontekst. Stare Przymierze z zawarte Izraelem, oparte na wypełnianiu prawa Mojżeszowego, nie jest tym samym, co Nowe Przymierze, zawierane poprzez nowe narodzenie na podstawie usprawiedliwienia z wiary w odkupieńcze dzieło Jezusa.

Celem oddawania dziesięcin było zapewnienie utrzymania plemieniu Lewiego, które nie otrzymało od Boga ziemi (4Moj 18:20, 5Moj 12:12, 5Moj 14:27). Lewici zostali powołani wyłącznie do kapłaństwa i nauczania (4Moj 3:39-45, 4Moj 3:5-10, 4Moj 8:14-19). Wszystkie pozostałe plemiona Izraela miały nakaz oddawania 1/10 część swoich plonów na utrzymanie plemienia Lewitów, aby wszystkie plemiona miały mniej więcej równe dochody. W zakonie, dziesięcina była obowiązkiem i przykazaniem (3Moj 27:34). Oddawanie dziesięcin było warunkiem materialnego błogosławieństwa dla Izraelitów (5 Moj 26:12-15).

RODZAJE DZIESIĘCIN

W Izraelu istniały trzy rodzaje dziesięcin i wszystkie były obowiązkowe:

1. Dziesięcina oddawana raz w roku na utrzymanie plemienia Lewitów (4Moj 18:21-24)
2. Dziesięcina przynoszona do Jerozolimy w czasie świąt (5Moj 14:22-27)
3. Dziesięcina oddawana co trzy lata, przeznaczana dla ubogich (5Moj 14:28-29)

Co trzeci rok był "rokiem dziesięcin" (5Moj 26:12). Gdy Izraelici złożyli już wszystkie dziesięciny, to dodatkową jedną trzecią ich część, musieli dać przybyszom, sierotom i wdowom. Dopiero wtedy mogli powiedzieć przed Bogiem, że wypełnili przykazanie dotyczące dziesięcin (5Moj 26:12-15). Według uproszczonych wycień sumy wszystkich dziesięcin stanowiła ok 23% rocznych dochodów.

ODDAWANIE DZIESIĘCIN

Dziesięcin nie oddawano co miesiąc ale raz w roku. Nie były to pieniądze, lecz płody ziemi i bydło. Jeżeli ktoś chciał zachować płody ziemi lub bydło, a w zamian za to dać pieniądze, to musiał wykupić te dobra za sumę powiększoną o dodatkowe 20%, czyli razem oddawał 12%. (3Moj 27:31)

Jak widać w tym miejscu, współczesna definicja dziesięciny nie ma uzasadnienia biblijnego gdyż dochodzi tutaj do pogwałcenia zasady nr 2 → wyrwanie pojęcia z jego kontekstu, oraz złamania zasady nr 4 → ignorowanie tekstów równoległych powyższego tematu.

NOWOTESTAMENTOWA TEOLOGIA DZIESIĘCIN

Przy nakłanianiu do oddawania dziesięcin, najczęściej stosowany jest fragment Malachiasza 3:6-12.

Ja, Pan, nie zmieniam się, lecz i wy nie przestaliście być synami Jakuba. Od dni waszych ojców odstępowaliście od moich przykazań i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do mnie, wtedy i Ja zwrócę się ku wam - mówi Pan Zastępów. Lecz wy pytacie: W czym mamy się nawrócić? Czy człowiek może oszukiwać Boga? Bo wy mnie oszukujecie! Lecz wy pytacie: W czym cię oszukaliśmy? W dziesięcinach i daninach. Jesteście obłożeni klątwą, ponieważ mnie oszukujecie, wy, cały naród. Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! - mówi Pan Zastępów - czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę. I zabronię potem szarańczy pożerać wasze plony rolne i wasza winorośl nie będzie bez owocu - mówi Pan Zastępów. Wszystkie narody będą was nazywać szczęśliwymi, bo będziecie krajem uroczym - mówi Pan Zastępów.

Przyjrzyjmy mu się bliżej. Zrobimy to w punktach odpowiadających wytłuszczonym fragmentom.

1. Do kogo jest adresowany ten tekst?

Bóg zwraca się tutaj do synów Jakuba, czyli do Izraelitów nagminnie łamiących przykazania - tak samo jak ich ojcowie. Tekst ten nie jest adresowany do Kościoła, ponieważ Kościół to nie synowie Jakuba, ale duchowy Izrael w którym nie ma podziału na Żydów i nie żydów (Gal 3:28).

Nie wszystkie wymogi Starego Testamentu mają odniesienie do Kościoła, gdyż tym przymierzem był związany tylko naród Izraelski. Fundamentem tego przymierza było prawo obłożone klauzulą błogosławieństw w przypadku jego przestrzegania (5Moj 28:1-14), oraz klauzulą przekleństw w przypadku jego łamania (5Moj 28:15-69). To przymierze zostało zawarte na pustyni po wyjściu z Egiptu, wyłącznie z fizycznymi potomkami Abrahama, czyli z Żydami. Bóg zapowiada jednak zawarcie Nowego Przymierza:

"Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami (...), które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan (...)" (Jer 31:31-32)

Do Nowego Przymierza, Bóg zaplanował włączyć też pogan (Iz 55:1-5; Ef 2:11-20). Dlatego jest to Nowe Przymierze, powołujące do życia nowotestamentowy Kościół, (He 8:1-13) które nie zawiera żadnych klauzul materialnego błogosławieństwa lub przekleństwa (Jer 31:31-37).

"Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę. (...) Nie odrzucę całego potomstwa Izraela mimo wszystko, co uczynili - mówi Pan" (Jer 31:34-37)

Błogosławieństwa i przekleństwa z 5 Moj 28 nie dotyczą Kościoła, ponieważ nie wynikają z charakteru Nowego Przymierza. Dlatego zarówno obłożenie klątwą jak i wylanie materialnego błogosławieństwa ponad miarę uwarunkowane przestrzeganiem zasad systemu świątynnego jakim jest dziesięcina, odnosi się wyłącznie do Izraela pod Starym Przymierzem. Pan Jezus mówi natomiast coś diametralnie odmiennego:

Pan Jezus mówi na temat błogosławieństw diametralnie coś odmiennego:

Błogosławieni ubodzy w duchu (...) Błogosławieni, którzy się smucą (...) Błogosławieni pokój czyniący (...) Błogosławieni cisi (...) Błogosławieni, którzy pragną sprawiedliwości (...) Błogosławieni miłosierni (...) Błogosławieni czystego serca (...) Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości

Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie (Mt 5:3-12).

Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. (...) Tego wszystkiego bowiem ludy tego świata szukają; wie zaś Ojciec wasz, że tego potrzebujecie. Lecz szukajcie Królestwa Jego, a tamto będzie wam dodane (Łuk 12:22, 30-31). Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę (He 13:5).

2. Co jest obłożone przekleństwem w Nowym Przymierzu?

Jeśli ktoś nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! Marana tha. (1Kor 16:22)

Jeśli ktoś zwiastuje odmienną ewangelię (...), niech będzie przeklęty! (Ga 1:9)

Wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem. (Ga 3:10-12)

Obietnice błogosławieństwa i przekleństwa materialnego są sprzeczne z zasadą nr 2 → tekst bez kontekstu; i zasadą nr 4 → czytaj teksty równoległe.

3. Dokąd należy zanosić dziesięcinę?

Do spichlerza, aby był zapas w moim domu. (Mal 3:10)

Kościół według nowego przymierzanie nie jest budowlą, lecz wspólnotą (*gr. oikos* - 1P 2:5; Ef 2:19). Natomiast duchową świątynią jest ciało każdego nowo narodzonego chrześcijanina (2Kor 6:19). Dzisiaj świątynią i rodem kapłańskim są wszyscy ludzie nowo narodzeni z wody i z Ducha Świętego. Nie ma już ani spichlerzy ani Lewitów, którzy jako jedyni mieli prawo do pobierania dziesięcin. Natomiast o sieroty i wdowy Kościół zobowiązany jest dbać w bardziej indywidualny sposób, niż wynikało to z Prawa Mojżeszowego (Dz Ap 4:32-37; 2Kor 8:1-8,14-15; 9:1-5). Nie można zatem zanosić dziesięcin do świątyni, bo świątynia o której mówi Prawo Mojżeszowe dzisiaj nie istnieje.

Traktowanie kasy zboru jako spichlerza, a kaplicy jako świątyni jest naruszeniem zasady nr 1 → czytaj co napisano; i zasady nr 3 → najpierw znaczenie dosłowne.

4. Czy Kościół jest odrębnym narodem mieszkającym w konkretnym kraju?

Wszystkie narody będą was nazywać szczęśliwymi, bo będziecie krajem uroczym. (Mal 3:12)

To stwierdzenie nie odnosi się do Kościoła, ponieważ Kościół nie jest odrębnym narodem mieszkającym w odrębnym kraju.

*Ten fragment ma jasne znaczenie literalne, dlatego nie należy doszukiwać się w nim przenośni.
Zasada nr 3 → Najpierw znaczenie dosłowne, a dopiero potem jako alegoria.*

DZIESIĘCINA W NOWYM TESTAMENCIE I WCZESNYM KOŚCIELE

W Nowym Testamencie nigdzie nie znajdziemy nakazu oddawania dziesięciny. Apostołowie zebrani w Jerozolimie musieli rozstrzygnąć, które elementy Prawa Mojżeszowego mają być przestrzegane przez Kościół nowotestamentowy.

Ponieważ usłyszeliśmy że niektórzy spośród nas zaniepokoiłi was naukami i wzburzyli dusze wasze bez naszego upoważnienia. (...) Postanowiliśmy bowiem Duch Święty i my, aby nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego co zostało uduszone i od nierządu. Jeśli się tych rzeczy wystrzeżacie, dobrze uczynicie. (Dz Ap 15:24-29)

Widzimy tutaj, że rozstrzygnięcie powyższych kwestii nie było postanowieniem apostołów, ale decyzją Ducha Świętego zaakceptowaną przez apostołów; i że wątek dziesięciny tutaj nie występuje. W Liście do Hebrajczyków czytamy, że tylko Lewici mają prawo pobierać dziesięcinę (He 7:5), jako element systemu ofiarniczego-swiątynnego. Natomiast Nowy Testament zamiast obowiązku oddawania dziesięciny, wprowadza nakaz okazywania miłosierdzia względem ubogich chrześcijan, sierot i wdów będących w niedoli - nazywając to czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem (Jak 1:27). Nowy Testament znacznie podnosi w tej kwestii poprzeczkę, mówiąc, że teraz wszystko co posiadamy należy do Pana i że nie powinno to już być gromadzone ani wydawane na cielesne pragnienia ale, że wszelki nadmiar powinien być używany do wyrównywania niedostatków ubogich braci w wierze i wszelki inny, dobry cel. Zasada równości finansowej według Nowego Przymierza jest jasno określona w 2 Liście do Koryntian 8:14-15. Nie polega ona na tym aby wszyscy płacili po 10% na kościół, ale aby *"zamożni chrześcijanie wyrównywali niedostatek ubogich chrześcijan, (...) ażeby była równość. Jak napisano: Kto wiele zebrał nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało"*.

Nie chodzi o to, by inni mieli ulgę, a wy obciążenie, lecz chodzi o równość. Niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich (duchowy) nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatek, ażeby była równość, jak napisano: Kto wiele zebrał, nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało. (2Kor 8:13-15) (...) A powiadam: Kto (w tej kwestii) skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie żąć będzie. A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę, bo kto szczerze rozdaje i udziela ubogim, tego sprawiedliwość trwa na wieki (2Kor 9:6-9).

PRZYJŚCIE JEZUSA ZAKOŃCZYŁO STARE PRZYMIERZE

Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana (*chrzciciela*) (Mt 11:13)
Końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy (Rz 10:4)

Pan Jezus nie przyszedł znieść zakonu ale go dopełnić, ponieważ po Jego śmierci i zmartwychwstaniu, weszło w życie Nowe Przymierze - zawierane przez krew nowego przymierza (Mat 26:28). Należy pamiętać, że Pan Jezus jako fizyczny żyd, przez całe swoje życie na ziemi podlegał wymogom prawa Mojżeszowego, które sam ustanowił (Gal 4:1-4). To właśnie dlatego powiedział, że nie ma zamiaru unieważniać nawet "joty" z zakonu - również odnośnie dziesięcin - które miały wtedy ścisły związek z zasadami funkcjonowania świątyni i była jedynym źródłem utrzymania Lewitów. Jednakże od samego początku, były to tylko: ... przepisy zewnętrzne, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku. (He 9:10)

Prawa duchowe są wieczne, ale przepisy świątynne nałożono tylko do czasu wprowadzenia Nowego Przymierza. Nakaz oddawania dziesięciny nie był prawem duchowym, ale zewnętrznym przepisem, świątynnym i podatkowym, który stracił sens w momencie, gdy:

Chrystus, jako arcykapłan dóbr przyszłych, wszedł do większego i doskonalszego przybytku, nie ludzką ręką zbudowanego i nie z tego świata pochodzącego. Raz na zawsze - nie z krwią kozłów i cielców ale z własną krwią, dokonawszy wiecznego odkupienia (He 9:11-12) i połączenia w Nim, w jedną całość wszystkiego co jest na niebiosach z tym co jest na ziemi (Ef 1:10).

JEZUS ROZMAWIA Z FARYZEUSZAMI O DZIESIĘCINIE

Biada wam uczeni w piśmie i faryzeusze, że dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a zaniedbaliście tego co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności. Te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przedczacie komara a połykacie wielbłąda (Mat 23:23-24)

W świetle Nowego Przymierza, jest to bardzo ważny werset, gdyż wbrew pozorom nie mówi on o nakazie oddawania dziesięciny ale o konieczności przestrzegania odwiecznych praw duchowych. Pan Jezus ujawnia tutaj obłudę faryzeuszy, wskazując na ich nadgorliwość w sprawach tak małoistotnych, jak oddawanie dziesięcin nawet mięty i kopru (przedczanie komara), i nie przestrzeganie fundamentalnych zasad duchowych tj: sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność Bogu (połykanie wielbłąda). W innym miejscu, ale w tym samym kontekście Jezus mówi do faryzeuszy:

Idźcie i nauczcie się co to znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiar! (Mat 9:12-13)

Faryzeusze uważali się za sprawiedliwych, bo oddawali dziesięcinę nawet z mięty i z kopru. Natomiast Pan Jezus uczy, że poczucie własnej sprawiedliwości, zamazuje prawdziwy stan ducha. Nie można zatem powoływać się na Mat 23:23-24 i Łuk 18:9-14 jako nakaz oddawania dziesięcin, gdyż te fragmenty pokazują jaka jest Bożą hierarchia wartości, oraz jak się manifestuje obłuda i samo sprawiedliwość faryzeuszy. Jezus mówi tutaj: miłosierdzia chcę nie ofiary (Mat 9:13).

Zasada nr 2 → Tekst bez kontekstu jest pretekstem - pozwala odczytać wypowiedź Jezusa zgodnie z jej kontekstem i pokazuje, że dziesięcina jest tutaj tylko ilustracją, oraz to, że jeżeli Pan Jezus o czymś mówi, to nie znaczy, że to popiera! Kontekst tego fragmentu mówi o pomijaniu rzeczy ważnych na rzecz spraw drugorzędnych i o zgubnej dla dzieci Bożych samo sprawiedliwości oraz zadowoleniu z własnych uczynków, cechujących faryzeuszy.

DZIESIĘCINA PRZED NADANIEM ZAKONU

"Gdy Abraham wracał po zwycięstwie nad Kedorlaomerem i królami którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie król Sodomy do królewskiej doliny Szewe. Melchizedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! I Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego" (1Moj 14:17-20)

"Ten to Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy wracał po rozgromieniu królów, pobłogosławił mu, Abraham zaś dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Imię jego znaczy najpierw król sprawiedliwości, następnie zaś król Salemu, to jest król pokoju. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu" (He 7:1-4)

Czyżby istniał jakiś odwieczny nakaz oddawania dziesięciny, wprowadzony jeszcze przez nadaniem Zakonu Mojżeszowego?

Po pierwsze - Abraham nie otrzymał nakazu oddawania dziesięciny z plonów i bydła. Nie czytamy też nigdzie żeby taką dziesięcinę składał w sposób regularny gdyż Melchizedeka spotkał tylko raz.

Po drugie - Abraham złożył Melchizedekowi dziesięcinę z łupów wojennych (1Moj 14:20-24; He 7:4). Dziesięcina wynikająca z zakonu dotyczy plonów i bydła, a nie łupów (5Moj 26:12-15).

Po trzecie - Abraham dobrowolnie uczcił Melchizedeka dziesięciną, uznając jego wyższość (He 7:4). Dobrowolny ślub przed Panem uczynił również Jakub, deklarując, że będzie dawał dziesięcinę ze wszystkiego, co od Niego otrzyma (1Moj 28:20-22). Wcześniej tego nikt nie robił, bo Bóg wtedy tego nie wymagał.

Autor Listu do Hebrajczyków pisze o dziesięcinie po to, aby pokazać, że Melchizedek był większy od Abrahama. Rzecz to bezsporna, że zawsze mniejszy od większego otrzymuje błogosławieństwo (7:7). Następnie (7:11) czytamy o Chrystusie jako kapłanie według porządku Melchizedeka. Dzięki Niemu następuje zmiana kapłaństwa, a "skoro zmienia się kapłaństwo, musi też nastąpić zmiana zakonu" (7:12).

Jezus jako arcykapłan: objął o tyle znakomitszą służbę, o ile lepszemu przymierza jest pośrednikiem, które zostało ustanowione w oparciu o lepsze obietnice. Gdyby bowiem pierwsze przymierze nie było bez braków, to nie szukano by miejsca na drugie. Albowiem ganiąc ich mówi: Oto idą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i domem Judy przymierze nowe (He 8:6-8)

Jak wspomnieliśmy powyżej, w nowym przymierzu tracą sens przepisy zewnętrzne, nałożone tylko do czasu zaprowadzenia nowego porządku (He 9:8-10). Należą do nich wszystkie regulacje świątynne i ofiarnicze z nakazem oddawania dziesięcin włącznie. Oddanie dziesięcin przez Abrahama i Jakuba nie są faktami wyłącznie historycznymi i nie wynikają z zakonu Mojżeszowego, bo zakon jeszcze wtedy nie istniał. Motywacją obydwóch patriarchów był wyłącznie dobrowolny akt uczczenia Boga, w myśl odwiecznej zasady duchowej, że ochotnego dawcę Bóg miłuje.

Aby nie zblądzić, czytaj to co napisano o Abrahamie → zasada nr 1, biorąc pod uwagę również kontekst Listu do Hebrajczyków → zasada nr 2. Należy pamiętać, że przed nadaniem prawa Mojżeszowego nie istniało żadne Boże prawo nakazujące oddawania dziesięcin od początku stworzenia świata!

Jeżeli ktoś uznaje oddawanie dziesięciny za odwieczną zasadę panującą przed nadaniem Prawa Mojżeszowego, to taka samą jest też obrzezanie. Bóg nakazał Abrahamowi obrzezać siebie i wszystkich jego potomków, wprowadzając to jako wieczny nakaz dla Izraelitów (1Moj 17:10-14). Zwolennicy oddawania dziesięciny ze względu na fakt, że Abraham ją oddał, powinni być tutaj konsekwentni też w kwestii obrzezania siebie oraz swoich synów, gdyż Abraham również to uczynił. Biblia naucza jednak, że jedno i drugie jest elementem przymierza między Bogiem a potomstwem Abrahama według ciała.

JEZUS UCZY HOJNOŚCI I MIŁOSIĘRDZIA

Podczas nowego narodzenia, Bóg daje nam swojego Ducha i wypisuje odwieczne prawa w naszym sercu (Jer 31:33). W ten sposób uzdalnia nas do wypełnienia swojego prawa, którego owocem jest święte życie i miłość do bliźnich.

... do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. (...) A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście już pod zakonem (Rz 8:1-2). Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy (1J 5:2).

Nowo narodzeni chrześcijanie nie muszą już mieć przed sobą marchewki błogosławieństwa, a za plecami kija przekleństwa, jak to było w zakonie Mojżeszowym. Jeden z najważniejszych fragmentów, mówiący na ten temat (2Kor 9:6-15), jest niestety często mylnie interpretowany.

Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż (tylko) ochotnego dawcę Bóg miłuje. A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę. Napisano: Kto szczerze rozdaje i udziela ubogim, tego sprawiedliwość trwa na wieki. A ten, który daje ziarno siewcy i chleb na pokarm, da i pomnoży zasiew wasz i przysporzy owoców sprawiedliwości waszej; a wtedy ubogaceni we wszystko będziecie mogli okazywać wszelką szczodrobliwość, która za naszym przyczynieniem pobudza do dziękczynienia Bogu. Bo sprawowanie tej służby nie tylko zaspokaja braki świętych, ale wydaje też obfity plon w licznych dziękczynieniach, składanych Bogu przez tych, którzy doznali dobrodziejstwa tej służby. Chwalić będą Boga za to, że jesteście wierni wyznawanej przez siebie ewangelii Chrystusowej i za szczerą wspólnotę z nimi i ze wszystkimi świętymi. A modląc się za was, tęsknić będą za wami z powodu nader obfitej łaski Bożej, która splywa na was (2Kor 9:6-14).

Powyższy fragment należy czytać w kontekście szerszego fragmentu, czyli od początku 8 rozdziału. Paweł pisze w nim o Bożej łasce okazanej zborom macedońskim (8:1). Przejawiła się ona w nadzwyczajnej ofiarności darczyńców, mimo ich skrajnego ubóstwa (8:2). Uznali oni bowiem za przywilej, że mogli uczestniczyć w dziele miłosierdzia dla potrzebujących braci w Jerozolimie (8:4). Paweł pisząc do Koryntian, mówi, że nie chce im niczego nakazywać w sprawach finansowych, ale wskazuje na Macedończyków jako przykład ofiarności (8:8). Następnie radzi, aby postanowienie wykonać ochotnie i w miarę posiadanych środków, i w imię niesienia pomocy innym nie obciążać nadmiernie samych siebie (8:10-13), aby to nadmiar wyrównał ten niedostatek (8:14-15).

Stwierdzenie Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie, nie jest tutaj zachętą do robienia interesów Bogiem, gdyż pomoc musi mieć czyste intencje i nie może być motywowana chęcią zysku, bo wtedy rozmija się z nauką Nowego Testamentu. Niestety, dawanie dla zysku stało się religią w kręgach cielesnych chrześcijan, gdzie materialne błogosławieństwa wyparły duchowe błogosławieństwa. Wbrew fantastycznym teoriom o sianiu pieniędzy i zbieraniu bogactwa, Bóg da nam jedynie to, co nas nie zabije i co jest nam niezbędne do życia, abyśmy i my mogli dobrze czynić innym.

PUENTA

Ludzie religijni i cielesnie myślący chrześcijanie, zawsze będą szukać uniwersalnej metody która przyniesie im wymierny zysk i zadowoli Boga. Niestety taka opcja nie istnieje, bo Chrystus mówi bardzo wyraźnie: *Jeśli według ciała żyjecie to umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, to żyć będziecie. Bo (tylko) ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi (Rz 8:13-14).*

Nie jestem przeciwnikiem dobrowolnego oddawania dziesięciny, bo Bóg mnie nauczył, aby nigdy nie mówić nigdy. Wiem też, że Bóg jest realistą i widzi budynki kościelne, które chociaż nie zawsze były Jego pomysłami, to jednak zawsze wymagają wkładów finansowych. Wiem też, że Bóg daje wielu ludziom przekonanie do oddawania dziesięciny i pod tą wersją zdarzeń ja się również podpisuję, jak również zalecam sumienne jej wykonywanie.

Jestem natomiast przeciwnikiem manipulowania Słowem Bożym, wpajania pozytywnego myślenia i niereczywistych zasad chrześcijańskiego życia oraz tworzenia fałszywych definicji błogosławieństwa. Jestem przeciwnikiem kościelnego cwaniactwa, tworzenia iluzji i psychologicznych mechanizmów motywacyjnych które sprowadziły już na manowce wiele osób; z samobójstwami włącznie. Jestem przeciwnikiem nazywania dzieci Bożych złodziejami, tylko dlatego, że nie dają na tacę tyle, ile żąda dyrektor. Ponad wszystko jestem przeciwny powoływaniu na pastorów niekompetentnych ale operatywnych najemników, wyłącznie z racji bycia synem bądź zięciem jakiegoś innego najemnika. Zauważyłem, że właśnie to jest korzeniem wszelkich nadużyć w kościołach, bo nieodrodzeni i ślepi duchowo ludzie, zamiast zbliżać ludzi do Chrystusa, zawsze zaczynają tworzyć jakieś niewidzialne loże, działające w oparciu o powiązania rodzinne, [układy lojalnościowe i filozofie korporacyjne](#).

Wbrew temu, co głoszą dzisiaj etatowi najemnicy, Bóg nie powołał do pasterstwa i nauczania ambitnych managerów i wykształconych teologów, ale nadal powołuje wyłącznie pokorne sługi. Dlatego dzisiaj tym bardziej, należy każde nauczanie weryfikować ze Słowem Bożym i sprawdzać czy tak się rzeczy mają. Stosowanie biblijnych zasad interpretacji Słowa Bożego jasno pokazuje, że w Nowym Przymierzu nie istnieje żaden nakaz oddawania dziesięcin. Wersety przytaczane na potwierdzenie takich nauk, są zawsze wyrwane z kontekstu i niezgodne z nauczaniem Nowego Testamentu.

Oczywistym jest, że nieodrodnym liderom religijnym łatwiej jest narzucać obowiązek płacenia dziesięcin, niż narodzić się na nowo i zawierzyć Bogu. Jednak pamiętajmy, że czyste, duchowe motywacje rodzą się wyłącznie w odrodzonych i czystych sercach, przepelnionych bojaźnią Bożą. Jezus nigdy nie uczył oddawania pastorom dziesięcin, finansowania przywódców religijnych lub stojących za nimi fundacji, ale wyłącznie miłosierdzia i hojności względem braci i sióstr będących w potrzebie.

List do Tesaloniczan zawiera ważną i nagminnie pomijaną katechezę dla wszystkich księży i pastorów. Nigdy nie słyszałem aby jakiś duchowny powiedział o tym kazanie w kontekście samego siebie lub swoich kolegów. W dzisiejszym kościele, używa się tego wersetu wyłącznie do usprawiedliwiania skąpstwa i niechęci udzielania pomocy osobom bezrobotnym, pomimo, że mówi on zupełnie o czymś innym.

Sami bowiem wiecie, jak nas należy naśladować, ponieważ nie żyliśmy między wami nieporządnie ani też u nikogo nie jedliśmy darmo chleba, ale w trudzie i znoju we dnie i w nocy pracowaliśmy, żeby dla nikogo z was nie być ciężarem. (2Tes 3:7-8)

CO MÓWI NOWY TESTAMENT

Cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. (...) A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście już pod zakonem (Rz 8:1-2). Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu. A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem to rzecz oczywista, bo sprawiedliwy z wiary żyć będzie (Gal 3:10-11). Jeśli ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, jakże w nim może mieszkać miłość Boża? Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą (1J 3:17-18). W obecnym czasie niech wasz nadmiar wyrówna ich niedostatek, by i ich nadmiar służył na pokrycie waszego niedostatku, ażeby była równość. Jak napisano: Kto wiele zebrał nie miał za wiele, a kto mało, nie miał za mało (2Kor 8:14-15). Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. (...) Tego wszystkiego bowiem ludy tego świata szukają; wie zaś Ojciec wasz, że tego potrzebujecie. Lecz szukajcie Królestwa Jego, a tamto będzie wam dodane (Łuk 12:22,30-31). Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę (He 13:5).

Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, że dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i z kminku, a zaniedbaliście tego co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przedzacie komara a połkacie wielbłąda (Mat 23:28-29). Zostawcie ich! (*Tam*) Ślepi są przewodnikami ślepych, a jeśli ślepy ślepego prowadzi to obaj w dół wpadną (Mat 15:14).

Kilka fragmentów tekstu zaczerpnięto z artykułu Krzysztofa Dubisa pt: Dziesięcina.

www.ulicaprosta.net